

OstaneK A. A.

<https://orcid.org/0000-0003-0801-811X>

DOI: 10.33402/obv.2024-121-137

Розділ 7. TWIERDZA, KTÓRA NIE SKAPITULOWAŁA. BRZEŚĆ NAD BUGIEM W KAMPANII POLSKIEJ 1939 ROKU

Brześć nad Bugiem, as the city was officially named during the Second Polish Republic, although it was not one of the largest cities in Poland at that time, it occupied an important place in the country's civil and military structures, and also occupied an important place in the state security system. For this reason, after the German aggression on September 1, 1939, the city became an object of air raids, as well as a point that the enemy wanted to capture as quickly as possible. The Soviet aggression on September 17, 1939 meant that Brest and its fortress became one of the important directions of attack of the Red Army.

The main purpose of this study is to present the military operations carried out during the Polish campaign, the goal of which was the Brest Fortress. The soldiers of the Polish Army located there put up fierce resistance to the Wehrmacht and eventually, without capitulating, withdrew from the Fortress when its defense became pointless. In parallel to this goal, the situation in the city in the period between the outbreak of the war and the approach of German and later Soviet troops to the city will be shown.

Brześć nad Bugiem, bo taką oficjalną nazwę nosiło miasto w okresie II Rzeczypospolitej, choć nie należał do miast w ówczesnej Polsce największych, zajmował ważne miejsce w strukturach cywilnych i wojskowych kraju, zajmując także ważne miejsce w systemie bezpieczeństwa państwa. Z tego względu miasto, po agresji niemieckiej 1 września 1939 r. stało się obiektem nalotów, a także punktem, który przeciwnik chciał możliwie szybko zająć. Agresja radziecka 17 września 1939 r. spowodowała, że jednym z ważnych kierunków natarcia Armii Czerwonej także stał się Brześć wraz twierdzą.

Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest przybliżenie działań zbrojnych prowadzonych podczas kampanii polskiej, których celem była Twierdza Brzeska. Znajdujący się w niej żołnierze Wojska Polskiego stawili zacięty opór Wehrmachtowi i ostatecznie nie kapitulując, wycofali się z Twierdzy, kiedy jej obrona stała się już bezcelowa. Równoległe do tego celu, ukazana zostanie sytuacja panująca w mieście w okresie pomiędzy wybuchem wojny, a podejściem wojsk niemieckich, a później radzieckich do miasta.

OstaneK Adam Adrian, doktor habilitowany, zastępca dyrektora ds. naukowych Instytutu Organizacji i Zarządzania Wojskowej Akademii Technicznej, m. Warszawa.

© OstaneK A. A., 2024.

Zagadnienie walk o Twierdzę Brzeską w 1939 r., doczekało się wprawdzie kilku większych lub mniejszych opracowań (*Izdebski 1991; Sroka 1992; Geresz 1994; Ostanek 2011; Derdej 2013*), nadal jednak tematyka ta pozostaje poza głównym nurtem badawczym i w wielu opracowaniach walki te przybliżane są dość ogólnikowo. Z biegiem czasu odnajdują się także nowe materiały, rzucające dodatkowe światło także na kwestię walk o Twierdzę Brzeską. To uzasadnia prowadzenie badań w tym kierunku.

Podstawę źródłową niniejszego tekstu stanowią będą materiały archiwalne, źródła publikowane oraz opracowania naukowe poświęcone tematowi.

Brześć w strukturach cywilnych i wojskowych II Rzeczypospolitej

Brześć nad Bugiem geograficznie znajdował się niemal w samym sercu II Rzeczypospolitej. Nie należał do miast dużych pod względem liczby ludności – w 1921 r. zamieszkiwało go 29,5 tys. mieszkańców, w 1931 r. – 48,4 tys. mieszkańców, w 1933 r. natomiast, po powiększeniu granic miasta – 50,7 tys. mieszkańców. Do wybuchu II wojny światowej liczba ludności z pewnością uległa dalszemu powiększeniu, jednak brak jest w tej materii konkretnych danych. Z tej liczby 43% mieszkańców deklarowało jako ojczysty język polski, 41% – hebrajski, 7% – białoruski, 5% – rosyjski, natomiast 3,6% – inne. W ujęciu religijnym, wyznanie rzymsko-katolickie deklarowało niemal 19 tys. mieszkańców (37%), mojżeszowe – 21 tys. (41%), prawosławne – 9 tys. (18%), inne – 1,7 tys. (3,4%) (*Mały Rocznik Statystyczny 1939: 35*).

W Brześciu swą siedzibę miały Poleski Urząd Wojewódzki oraz starostwo powiatu brzeskiego. Ponadto miasto było siedzibą Okręgowej Izby Kontroli (dla dwóch województw), Wydział Dróg Wodnych (dla pięciu województw), Kuratorium Okręgu Szkolnego Poleskiego, Biuro Projektów Melioracji Polesia, sądy okręgowy oraz grodzki, jak również komendy wojewódzka oraz powiatowa Policji Państwowej (*Marczak 1935: 54–62*).

Przedwojenny Brześć miał charakter miasta handlowo-przemysłowego oraz centrum administracyjnego i wojskowego. Krzyżowało się tu aż sześć linii kolejowych o dużym znaczeniu gospodarczym oraz wiele dróg, z najważniejszą wiodącą z Warszawy na wschód ku granicy z ZSRR. Duża ilość zakładów infrastruktury

kolejowej dodatkowo zwiększała strategiczną rolę miasta jako węzła kolejowego. Ponadto na terenie miasta funkcjonowało m.in.: kilkanaście szkół powszechnych, 7 szkół średnich, 35 bibliotek (w tej liczbie publiczne, szkolne, wojskowe, instytucji, towarzystw, zrzeszeń), 5 hoteli, 4 kina, duża sala widowiskowo – teatralna, kilka klubów sportowych (*Biblioteki... 1998: 109–113; Sroka 1997: 52, 54–56*).

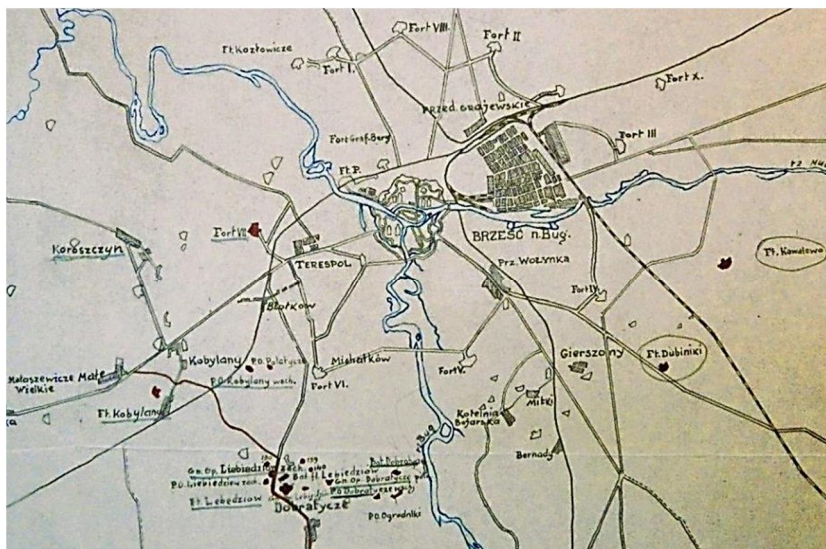
W latach dwudziestych, w dobrze zorganizowany sposób przeprowadzono odbudowę, a następnie od przełomu lat dwudziestych i trzydziestych do wybuchu II wojny światowej rozbudowę i modernizację miasta. W okresie poprzedzającym wybuch wojny wzniesiono na terenie miasta wiele okazałych gmachów użyteczności publicznej – m.in. budynek Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego, Banku Polskiego, Sądu Okręgowego czy gmachy przeznaczone dla szkół, oraz domów mieszkalnych (m.in. kolonie urzędnicze). Miasto skanalizowano, jezdnie wyłożono kostką granitowo-cementową, natomiast chodniki płytami betonowymi. W ten sposób dokonało się spóźnione przeistoczenie się Brześcia z wschodniego miasta prowincjonalnego w nowoczesną, jak na ówczesne warunki, metropolię regionu. Wszystko to spowodowało, że znaczenie gospodarcze oraz kulturalno-oświatowe Brześcia w okresie międzywojennym znacząco wzrosło (*Ostaniek 2011: 138–139*).

Był Brześć w końcu także jednym z większych garnizonów w tej części Polski. W Twierdzy Brzeskiej swoją siedzibę miało Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX oraz wszystkie służby i ich organy wykonawcze właściwe dla tego szczebla administracji armii (np.: sąd i prokuratura wojskowa, szpital okręgowy, intendentura, składnice uzbrojenia, komenda rejonu uzupełnień itp.). Bezpośrednio przed wybuchem wojny w Brześciu dyslokowane były 35. i 82. pułk piechoty, 30. pułk artylerii lekkiej (bez 2. baterii), I dywizjon 9. pułku artylerii ciężkiej, 9. dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 4. batalion pancerny, 56. batalion saperów, 4. batalion telegraficzny, 9. dywizjon samochodowy, 4. dywizjon żandarmerii, 9. dywizjon taborów oraz pluton przewozowy (kwaterymistrzowski). W czerwcu 1938 r. w Brześciu uruchomiono także Centrum Wyszkożenia Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. W Małaszewiczach Dużych i Małych zlokalizowanych 10 km na zachód od Brześcia działała baza lotnictwa wojskowego, rozbudowywana intensywnie w latach 1937–1939 (*Roguski 2008: 302–304; Sroka 1997: 108–109; Włodarkiewicz 2011: 36*).

Miasto Brześć wraz z Twierdzą tworzyły jeden dość duży organizm, otoczony wokół dwoma pierścieniami fortów, z czego ich linia zewnętrzna miała obwód 55 km (*IPMS, B.I.112*). Sama Twierdza, usytuowana w miejscu gdzie Muchawiec wpada do Bugu, rozlokowana była na czterech wyspach – Centralnej, Północnej, Szpitalnej oraz Zachodniej, zwanej również Lotniczą (*WBH-CAW, I.300.63.144*).

W omawianym okresie Twierdza tworzyła swoiste miasto w mieście. Zamieszkiwało ją przeszło 4 000 osób, wśród nich około 250 rodzin oficerów i około 500 podoficerów zawodowych, urzędnicy cywilni oraz – w największym stopniu – żołnierze odbywający służbę wojskową. Na jej terenie znajdowały się komenda garnizonu, kościół, szkoła, szpital, poczta, hotel, biblioteka, sklepy spożywcze, kino, park i skwery, ulice, boiska oraz wodociągi (*Sroka 1997: 110*).

Mapa 1. Brześć nad Bugiem wraz z Twierdzą i fortami



Źródło: WBH-CAW, I.300.41.254.

Jak zatem wykazano, ze względu na swoje położenie, Brześć był ważnym punktem na mapie Polski, odgrywając w wielu przypadkach rolę strategiczną. Krzyżowało się tu szereg arterii tak w układzie południkowym, jak i równoleżnikowym. Miasto było także dużym garnizonem, mającym do spełnienia ważne zadania na wypadek

mobilizacji i wojny. Siedzibę swoją miało tu także kilka ważnych urzędów i instytucji państwowych, które również miały określone zadania do wykonania na wypadek konfliktu zbrojnego.

Wybuch wojny i sytuacja w mieście w dniach 1–13 września

Znaczenie Brześcia spowodowało, że od samego początku wojny miasto i twierdza stały się celem niemieckich nalotów (bombardowano dworzec kolejowy, lotnisko w Adamkowie oraz bazę lotnictwa w Małaszewiczach Dużych i Małych. 2 września miały miejsce naloty na miasto i okolice. Głównymi celami Niemców były tym razem już i obiekty cywilne, ale także nadal dworzec główny, twierdza, lotniska polowe oraz linie kolejowe rozchodzące się z Brześcia. Chodziło w tym przypadku o sparaliżowanie ciągów komunikacyjnych i zatrzymanie transportów wojskowych kierowanych z miasta koleją na zachód. W tym dniu najbardziej ucierpiał teren twierdzy, gdzie zniszczeniu uległ budynek kasyna oficerskiego, w wyniku którego śmierć poniosło trzech oficerów. Nalot ten stał się przyczyną podjęcia przez gen. Kleeberga decyzji o ewakuacji rodzin wojskowych mieszkających w twierdzy. Równoległe cały czas trwała mobilizacja (*IPMS, LOT.A.II.36/1d; Sroka 1997: 110*).

Bezpośrednie działania wojenne toczyły się w ciągu kolejnych dni z dala od miasta, a o samej toczącej się wojnie świadczyły głównie naloty czy przemieszczające się transporty wojskowe. W kolejnych dniach naloty na Brześć nie ustawały – bombardowano nadal bazę lotniczą w Małaszewiczach, a także obiekty wojskowe i cywilne w mieście oraz Twierdzy. Bombardowania, choć przynosiły zniszczenia i śmierć tak żołnierzy, jak i cywili, nie sparaliżowały miasta – mobilizacja trwała, zniszczenia infrastruktury kolejowej i drogowej były bardzo szybko naprawiane, a przez Brześć przemieszczały się transporty kolejowe oraz samochodowe.

Ważnym dniem dla Brześcia jest 7 września, kiedy to do miasta przeniesiona zostaje z Warszawy Sztab Naczelnego Wodza z marsz. Edwardem Śmigłym-Rydzem na czele. Tego dnia Twierdza była dość mocno bombardowana, co pozawala twierdzić, iż wywiad niemiecki orientował się dobrze w tym, gdzie znajdują się naczelné władze wojskowe Polski w trakcie działań wojennych (*Sztab Naczelnego Wodza... 2013: 285*).

W ciągu kolejnych dni Brześć wraz z Twierdzą były regularnie i mocno bombardowane, jednak równoległe wzmocniona została także

obrona przeciwlotnicza, co powodowało, że większość z nalotów cechowała mała skuteczność. Do miasta spływały kolejne jednostki wojskowe, trwała także mobilizacja, co w ogólnym rozrachunku wzmacniało stan liczebny załogi. Sytuacja na froncie stawała się jednak coraz bardziej niekorzystna, a wojska niemieckie posuwały się na kierunku brzeskim (*IPMS, A.II.19.2*).

Polesie, wobec zmieniającej się sytuacji militarnej, aby zapobiec ewentualnemu oskrzydleniu wojsk polskich przez Wehrmacht, miało stać się jednym z kluczowych regionów w aktualizowanych planach obronnych Rzeczypospolitej. Wieczorem 8 września marsz. Śmigły-Rydz wydał rozkaz sformowania dywizji piechoty z zasobów ośrodków zapasowych podległych Dowództwu Okręgu Korpusu nr IX. Zadanie to miał zrealizować dowódca Okręgu, gen. bryg. Franciszek Kleeberg. Kolejnego dnia gen. Kleeberg otrzymał rozkaz utworzenia zapory na linii Brześć – Pińsk celem zabezpieczenia przemarszu wojsk polskich z północnego wschodu. Realizacja tego zadania wymagała zorganizowania sztabu Dowództwa Obrony Polesia (*Włodarkiewicz 2011: 92-93*).

W związku z powyższymi decyzjami 10 września Szef Sztabu Naczelnego Wodza, gen. bryg. Wacław Stachiewicz, nakazał zorganizowanie obrony samego Brześcia. Zadanie to zostało powierzone gen. bryg. w st. spocz. Konstantemu Plisowskiemu (*Sztab Naczelnego Wodza... 2013: 286*).

Wobec coraz większego zagrożenia Brześcia, kwatera Główna Naczelnego Wodza została ewakuowana z Brześcia w nocy z 11 na 12 września. Dalsze działania należały do generałów Kleeberga oraz Plisowskiego. Niezwłocznie wydano zarządzenia wykonawcze w myśl których dowódcy wszystkich ośrodków zapasowych otrzymali rozkazy przyśpieszenia wystawienia pododdziałów marszowych wraz z formowaniem ich w taki sposób, aby te zdolne były do użycia w polu walki jako jednostki liniowe. Ponadto rozpoczęto wyłapywanie i reorganizację żołnierzy, którzy znajdowali się pomiędzy Wisłą a Bugiem, a których jednostki zostały rozbite w wyniku działań wojennych (*Włodarkiewicz 2011: 97-98; Wojna obronna Polski... 1968: 759*).

Meldunki z 11 września wskazywały, że wojska zgrupowania pancernego dowodzone przez gen. Heinza Guderiana (XIX Korpus Armijny dysponujący m.in. 541 czołgami) oddalony był od Brześcia w tym dniu zaledwie o około 75–100 km na północny zachód, toteż obrońcom zostawało coraz mniej czasu na przygotowanie się do walki (*IPMS, A.II.19.2*).

W nocy z 11 na 12 września pluton artylerii przeciwlotniczej działający w Małaszewiczach otrzymał rozkaz opuszczenia bazy lotniczej i dołączenia do macierzystego dywizjonu znajdującego się poza Brześciem. Jak wynika jednak z komunikatu OKW z 12 września w mieście cały czas funkcjonowała obrona przeciwlotnicza (*Wojna obronna Polski... 1968: 769*).

Bombardowanie Brześcia wraz z Twierdzą wzmoгло się 12 września, co wynikało zapewne także i z faktu, że tego samego dnia gen. Guderian otrzymał rozkaz jak najszybszego zajęcia Brześcia (*Guderian 1958: 67-68*). Następnego dnia swoje stanowisko dowodzenia z Brześcia (Fort V) do Pińska przeniósł gen. Kleeberg wydając jednocześnie rozkaz w którym przydzielał zadania operacyjne na najbliższy czas. Na mocy powyższego rozkazu stworzone zostało Zgrupowanie «Brześć» pod dowództwem wspomnianego już gen. Plisowskiego (*Polskie Siły Zbrojne... 1959: 550-551*). Nieuchronnie zbliżał się zatem moment bezpośredniej walki żołnierzy polskich z niemieckimi na przedpolach miasta i Twierdzy.

W oczekiwaniu na kontakt z wrogiem przystąpiono do właściwego przygotowania terenu, tj. kopania okopów, dokonania zniszczeń na przedpolu i w Twierdzy, przygotowania pól minowych, zaminowania mostów itp. Ewakuowano także rodziny oficerów i podoficerów zamieszkujących teren Twierdzy.

13 września był w mieście swoistą ciszą przed burzą. Dzień przebiegł względnie spokojnie w porównaniu z poprzednimi, choć wysłane na północ i wschód pociągi pancerne podjęły walkę z niemieckimi pododdziałami rozpoznawczymi operującymi na tych kierunkach. Pod koniec dnia przebywający w Pińsku gen. Kleeberg zameldował Naczelnemu Dowództwu, że Brześć jest gotowy do walk obronnych.

Obrona miasta i Twierdzy 14–17 IX 1939 r.

Przed gen. Plisowskim stało trudne zadanie, bowiem siły i środki, jakimi dysponował były niewspółmierne do tego, czym dysponowali Niemcy.

Skład sztabu i obsada dowództw w Zgrupowaniu «Brześć» była następująca:

- dowódca obrony: gen. Konstanty Plisowski,
- szef sztabu: ppłk dypl. Alojzy Horak,
- komendant kwatery głównej: mjr dypl. w st. spocz. Huściński,
- komendant placu: ppłk rez. Tadeusz Lechnicki,
- dowódca piechoty: ppłk Julian Sosabowski,
- zastępca: ppłk w st. spocz. Konstanty Pereświt-Sołtan,

- dowódca dywizjonu artylerii ciężkiej: mjr Stanisław Komornicki,
- dowódca baterii przeciwlotniczej: Stanisław Małecki,
- adiutant dowódcy – ppor. rez. Jan Nepomucen Mazarski,
- szef łączności – kpt. Jerzy Jeżewski,
- szef służby zdrowia – kpt. dr Feliks Dragan.

W skład Zgrupowania «Brześć» wchodziły następujące komponenty:

- batalion marszowy 35. pp z Brześcia,
- batalion marszowy 82. pp z Brześcia,
- batalion marszowy 34. pp z Białej Podlaskiej,
- batalion marszowy 33. pp z Łomży (niepełny skład),
- 56. batalion saperów z Brześcia,
- dywizjon artylerii polowej z Brześcia,
- trzy baterie artylerii przeciwlotniczej,
- resztki 4. batalionu pancernego z Brześcia (wzmocnione 112. i 113. kompanią czołgów lekkich typu Renault FT-17 (obydwa pododdziały pochodziły z Przemyśla), pluton czołgów rozpoznawczych oraz przejściowo dwa pociągi pancerne nr 53. i 55.),
- 9. dywizjon samochodowy z Brześcia,
- 81. i 82. batalion wartowniczy,
- kompania wartownicza,
- kompania łączności,
- oddziały ochotnicze oraz służba medyczno-sanitarna.

Dokładna liczebność Zgrupowania jest trudna do ustalenia, niemniej szacunkowo można przyjąć, iż było to najwyżej 3,5–4 tys. żołnierzy. Odpowiadało ono zatem sile jednego pułku piechoty czasu wojny. Jak wspominał ppłk Julian Sosabowski, *«oddziały piesze do zadań i walki [były] nieprzygotowane. Reszta do obsady pozycji nieskompletowana i bez dostatecznej obsady kadry oficerskiej. Były to oddziały, które miały jeszcze być szkolone. Znacznie lepiej przedstawiała się artyleria, saperzy, bateria plot oraz obsługa czołgów. Wartość bojowa tych oddziałów [była] dobra»* (IPMS, B.I.99/A).

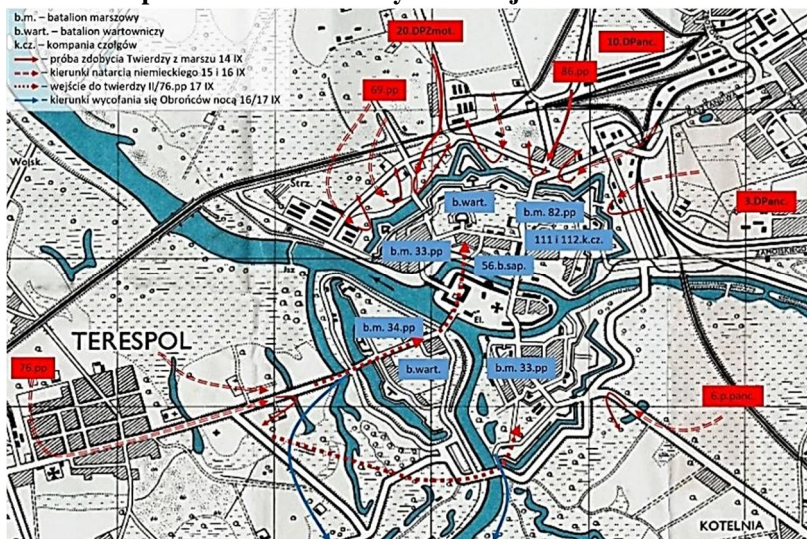
W zakresie sprzętowym, obrońcy dysponowali dwunastoma działami 75 mm, czterema armatami przeciwlotniczymi 37 mm, 16 ciężkimi karabinami maszynowymi, 12-16 czołgami Renault FT-17. Ponadto w garnizonie brzeskim znajdowało się 2,5 miliona sztuk amunicji do broni strzeleckiej, 7632 sztuk granatów ręcznych, 1920 pocisków przeciwpancernych kalibru 37 mm, 400 sztuk amunicji przeciwlotniczej, 16200 sztuk pocisków kalibru 75 mm, 4800 sztuk pocisków kalibru 100 mm, 3034 pocisków kalibru 105 mm i na koniec 574 pociski

kalibru 155 mm. Jak zatem widać, amunicji wszelkich rodzajów i kalibrów było sporo, choć znajdowała się ona głównie albo w fortach zewnętrznych, albo w wagonach kolejowych (Geresz 1994: 21; Hołub 1991: 19; Włodarkiewicz 2011: 116).

Siły i środki, jakimi dysponował gen. Plisowski, uniemożliwiały podjęcie obrony fortów i Twierdzy jednocześnie wobec czego dowódca zgrupowania postanowił bronić się tylko w Twierdzy, na przedpola wysyłając wyłącznie oddziały zaczepno-obronne wsparte ogniem kilku działonów artylerii polowej oraz patrole rozpoznawcze.

Obsada pozycji obronnych w twierdzy przedstawiała się następująco: batalion marszowy 33. pp z batalionem wartowniczym zajmował odcinek północno-zachodni od Bramy Saperskiej do lewej strony Bramy Brzeskiej, batalion marszowy 82. pp odcinek północno-wschodni i wschodni na prawo od Bramy Brzeskiej w tzw. fortyfikacjach kobryńskich (Wyspa Północna), batalion marszowy 34. pp z kompanią wartowniczą Wyspę Zachodnią z Bramą Terespolską (Saperską), natomiast batalion marszowy 35. pp obsadził fortyfikacje na Wyspie Szpitalnej na kierunku południowo-wschodnim. Pozostałe oddziały Zgrupowania «Brześć» zajmowały stanowiska przy różnych obiektach wewnątrz twierdzy oraz na wałach obronnych. Gen. Plisowski wraz ze sztabem zajęli żelbetonowy schron na Wyspie Centralnej (Polskie Siły Zbrojne... 1959: 214).

Mapa 2. Obrona Twierdzy Brzeskiej 14–17 IX 1939 r.



Zródło: Opracowanie własne.

Do pierwszej styczności z niemieckimi oddziałami rozpoznawczymi doszło już 13 września na przedpolach miasta. Do tego dnia polscy saperzy dokonali niezbędnych zniszczeń oraz przygotowali pola minowe i wszelkiego rodzaju przeszkody czołgowe. Zaminowano również wszystkie mosty prowadzące do Twierdzy. Wspomniane pociągi pancerne wykonały tego dnia dwa zadania mające na celu opóźnienie niemieckiego okrążenia miasta. Załoga pociągu pancernego nr 53 prowadząca rozpoznanie na kierunku północnym natknęła się na oddziały czołgów rozpoznawczych 10. DPanc. i otwierając do nich ogień zmusiła je do wycofania się, natomiast załoga pociągu pancernego nr 55 działająca na kierunku wschodnim w rejonie miejscowości Żabianka (ok. 20 km na północny-wschód od Brześcia), zaatakowała nieprzyjacielskie samochody pancerne w składzie wyładowanego wcześniej plutonu lekkich czołgów rozpoznawczych. Działania obydwu pociągów, choć okupione startami w sprzęcie (3 czołgi) odniosły zamierzony skutek, ponieważ oddziały niemieckie wycofały się. Ponadto pociąg pancerny nr 55 wracając do Brześcia natknął się jeszcze na główną kolumnę 3. DPanc., którą ostrzelał i która w wyniku tego ostrzału również się wycofała (*SGO «Polesie»... 2014: 291; Sroka 1997: 183*).

Dzień 14 września stanowi faktyczny początek obrony twierdzy brzeskiej w bezpośrednim kontakcie z wrogiem. Przed południem tego dnia doszło do krótkich walk i starć oddziałów polskich z czołowymi oddziałami 20. DPZmot. W południe oddziały 10. DPanc. wkroczyły do niebronionego Brześcia zajmując miasto wraz z głównym dworcem kolejowym, znajdując się tym samym w odległości zaledwie 2 km od Twierdzy (*Pamiętniki... 1990: 214-215*).

Dywizjon rozpoznawczy i 8. pułk czołgów z 10. DPanc., wspierane działaniami lotnictwa oraz ogniem artylerii podjęły próbę zbliżenia się do linii fortyfikacji kobryńskich (Wyspa Północna) oraz do Wyspy Centralnej. Natarcie to załamało się jednak wskutek dobrze skoordynowanego działania artylerii oraz czołgów ze 112. kompanii. Zapora ta w połączeniu z ogniem sąsiednich pododdziałów okazała się niezwykle skuteczna i Niemcy nie osiągnęli zamierzonego celu. W tym czasie dowódca 4 batalionu pancernego sformował pluton czołgów, który został przydzielony do obrony pozycji zajmowanych przez batalion 33. pp i batalion wartowniczy. Trzeba nadmienić, że Niemcy znajdowali się po prawej stronie Bugu, przez co oddziały broniące Wyspy Zachodniej nie były nękanie atakami bezpośrednimi

piechoty i czołgów. W godzinach popołudniowych około 80 czołgów z 8. pułku czołgów 10. DPanc. wznowiło natarcie staczając walkę ze 113. kompanią czołgów. W walkach tych 113. kompania straciła 12 czołgów i przestała istnieć jako zwarty pododdział. Obydwa z wielogodzinnych szturmów nie przyniosły efektów. Po serii nalotów bombowych i ostrzałów artyleryjskich do ataku ruszała piechota i czołgi. Dochodziło wówczas do walk wręcz, które obrońcy skutecznie odpierali. Dobre dowodzenie, odwaga mieszająca się często z brawurą oraz wysokie morale żołnierzy polskich spowodowały, że Niemcom zadano poważne straty tak w ludziach, jak i sprzęcie (*Włodarkiewicz 2011: 130-131*).

Wobec powyższego gen. Guderian podjął organizację szturmów większością sił swojego korpusu pancernego wydając rozkaz poszczególnym dywizjom zmasowanego ataku. 20. DPZmot. miała nacierać z północy wzdłuż prawego brzegu Bugu, 10 DPanc. wzdłuż szosy Brześć – Czernawczyce, natomiast 3 DPanc. miała za zadanie atakować od strony południowej i wschodniej (*Guderian 1958: 70*).

W nocy z 14 na 15 września dwie grupy polskich ochotników dokonały wypadu na pozycje niemieckie i przy minimalnych stratach własnych zniszczyły kilka kolejnych czołgów, transporterów oraz zabiły kilku Niemców. Tej samej nocy również Niemcy rozpoczęli zmasowany ogień artyleryjski na polskie pozycje obronne. Stanowiło to element przygotowań do planowanego na kolejny dzień szturm Twierdzy. O świcie lotnictwo niemieckie przystąpiło do bombardowania Twierdzy, zaś po jego zakończeniu do ataku ruszyły oddziały 10. DPanc. i 20. DPZmot. Jak dnia poprzedniego dochodziło do walk wręcz. Również tym razem szturm został powstrzymany na grzbietach wałów otaczających cytadelę (*Włodarkiewicz 2011: 140*).

Po południu 15 września oddziały niemieckie atakowały obrońców kilkakrotnie zadając coraz większe straty Polakom. Łącznie tego dnia żołnierze polscy odparli kilka ataków niemieckiej piechoty wspieranej czołgami i artylerią. Wśród obrońców było wielu rannych. Ewakuowano ich na nieodciętą nadal Wyspę Zachodnią. Wieczorem natarcie niemieckie zupełnie się załamało, Niemcy się wycofali ewakuując swoich rannych oraz zabierając ciała zabitych. Wobec takiego stanu rzeczy gen. Guderian rozkazał przystąpić do oblężenia Twierdzy przy jednoczesnym systematycznym prowadzeniu nalotów bombowych (*Guderian 1958: 68-69*).

Zarówno dowódca Zgrupowania «Brześć», jak i jego nieliczny sztab miał świadomość, że przyjęta przez Niemców taktyka doprowadzi do całkowitego zniszczenia Twierdzy i w konsekwencji śmierci większości załogi. Sytuacja nie napawała optymizmem wobec braku informacji o ogólnej sytuacji na froncie i braku kontaktu z gen. Kleebergiem. Wiadomo było jedynie, że po zachodniej stronie Bugu nadal operują oddziały Wojska Polskiego, a Twierdza nie jest całkowicie okrążona (*Wróblewski 1989: 49*).

16 września był trzecim dniem zmagania polsko-niemieckich o Twierdzę Brzeską. Około godziny 10:00 oddziały szturmowe 10. DPanc. i 20. DPZmot. w sile dwóch batalionów piechoty wspartej czołgami i ogniem artyleryjskim (wykorzystano wówczas m.in. 160 dział) podjęły decydujący szturm na odcinkach północnym, północno-wschodnim oraz wschodnim. Również to natarcie załamało się mimo bardzo zaciekłych walk. Z jednej strony było to wynikiem bojowej postawy oddziałów polskich, z drugiej zaś efektem niewykonania przez pułk piechoty z 10. DPanc. rozkazu natarcia bezpośrednio za ostrzałem ogniowym artylerii (*Guderian 1958: 69-70; Sroka 1994: 197*).

Warto dodać, że sami Niemcy z gen. Guderianem na czele byli coraz bardziej zniecierpliwieni przeciągającymi się walkami. W ciągu dnia gen. Guderian postanowił osobiście kierować działaniami podwładnych, ale mimo tego ataki Niemców nie przynosiły oczekiwanych skutków, a zdobyte przyczółki były odbijane przez Polaków szybkimi kontratakami. Po tym dniu walk gen. Guderian stwierdził, że Twierdza nie zostanie zdobyta, jeśli nie sprowadzi się do tego zadania więcej wojsk (*Włodarkiewicz 2011: 148-149*).

Natężenie walk tego dnia było olbrzymie o czym świadczyć może fakt, że po stronie polskiej ranni zostali gen. Plisowski, ppłk Horak i mjr Komornicki, z niemieckiej zaś adiutant gen. Guderiana – ppłk Braubach, który wskutek odniesionych ran zmarł kilka dni później (*Ostaniek 2011: 148*). Po stronie polskiej straty były znaczące – w ludziach wyniosły około 20–30%, w sprzęcie czynnych zostało jedynie pięć dział (*IPMS, B.I.99/A*).

Niepowodzenia niemieckie spowodowały, że wydano rozkazy zgodnie z którymi 76. pp z 20. DPZmot. miał nocą 16/17 września przeprawić się na zachodni brzeg Bugu tak, aby zamknąć pierścień wokół Twierdzy, atakować z tego kierunku i uniemożliwić potencjalną drogę odwrotu dla broniących się oddziałów polskich (*Guderian 1958: 69-70*).

Sytuacja obrońców była w tym dniu już dość dramatyczna. Jak wspomniano, ranny był dowódca obrony, część sztabowców, rosła też liczba rannych, którym nie można było zapewnić właściwej opieki medycznej. Szpital nie dość, że był przepełniony, to znajdował się także pod ciągłym ostrzałem, toteż rannych składano także w nadających się do tego schronach. Coraz częściej na jednym łóżku kładziono po dwóch rannych (*IPMS, B.I.99/A; Sosabowski 1944: 4-5*).

16 września około godz. 17:00 na odprawie gen. Plisowski, zdając sobie sprawę z rosnącego zagrożenia okrążeniem oraz mając świadomość, że możliwości prowadzenia obrony stają się coraz bardziej ograniczone, nie chcąc kapitulować, zaproponował wycofanie się z Twierdzy przez Bramę Saperską, most na Bugu, a następnie Wyspę Zachodnią do Terespoła i dalej na południe, w kierunku Włodawy. Stosowne rozkazy wydano już około godz. 18:00, bowiem czasu było niewiele (*IPMS, B.I.99/A*).

Wycofywanie polskich oddziałów rozpoczęło się o zmierzchu 16 września. Na rejon koncentracji wyznaczono położoną po zachodniej stronie Bugu, leżącą około 20 km na południe od Brześcia miejscowość Kodeń. Wieczorem ogień niemieckiej artylerii nieco osłabł, choć nadal stanowił zagrożenie dla wycofujących się żołnierzy. Saperzy wcześniej rozminowali drogi prowadzące z twierdzy do Terespoła, a następnie nadzorowali odwrót oraz realizowali rozkaz jego osłony. W ten sposób późnym wieczorem i nocą z twierdzy wyszły: dowództwo i sztab, bataliony marszowe 33., 34. i 35. pp, bateria artylerii lekkiej, działon 3. baterii artylerii przeciwlotniczej, kompania łączności, tabory oraz auta z rannymi, jak również luźne grupy żołnierzy. Czas grał jednak na niekorzyść obrońców, bowiem – jak wspomniano wcześniej – strona niemiecka przystępowała do realizacji pełnego okrążenia Twierdzy. W momencie wycofania oddziały niemieckie znajdowały się zaledwie 1–1,5 km od pozycji obronnych na Wyspie Zachodniej (*Głowacki 1976: 196, Włodarkiewicz 2011: 153–154*).

Sprawne wycofanie utrudniały łuny pożarów na drodze od strony Terespoła, wybuchy rakiet i pocisków, a także pojawienie się czołówki niemieckiego 76. pp. Niestety Niemcom udało się wówczas doprowadzić do zniszczenia polskiej kolumny samochodowej. W Twierdzy zostali żołnierze 2. kompanii saperów, oczekujący na opóźniających się w odwrocie żołnierzy batalionu marszowego 82. pp. Dowódca kompanii saperów wysłał dwukrotnie gońca z meldunkiem ponagląjącym dowódcę batalionu marszowego 82. pp z rozkazem wycofania się nie

otrzymując jednak żadnej odpowiedzi. W tym czasie Niemcy odcięli drogę odwrotu do Terespoła. W tej sytuacji dowódca kompanii saperów podjął decyzję przebijania się w rejon Kodnia wzdłuż prawego brzegu Bugu (*IPMS, B.I.99/A; Włodarkiewicz 2011: 154*).

Dzięki energicznym dowódcom, sprawnej organizacji i w obliczu bardzo trudnych warunków wszystkie oddziały (włącznie z odciętą w ostatniej chwili kompanią saperów) dotarły rankiem 17 września do lasów położonych na zachód od Kodnia i Sławatycz. Tego samego dnia oddziały te opuścił ranny gen. Plisowski udając się do Lubartowa do gen. Andersa. Dowodzenie nad ewakuowanymi z Brześcia w liczbie około 2000 żołnierzami przejął ppłk dypl. Horak tworząc Grupę Operacyjną «Brześć» (*Głowacki 1976: 196*).

Co warte podkreślenia, dowództwo niemieckie nie zorientowało się w sytuacji i nie rozpoznało śladów odwrotu Polaków. Manewr niemieckiego 76. pp był spóźniony, co bardzo dobrze wykorzystali obrońcy. Niemcy w nocy prowadzili nadal ostrzał artyleryjski Twierdzy nie zdając sobie sprawy, że strzelają do niemal pustych obiektów (pozostali tam głównie ranni i personel medyczny).

Przed południem, 17 września, już po porannej agresji Związku Radzieckiego na walczącą Rzeczpospolitą, żołnierze niemieccy wkroczyli do niebronionej Twierdzy – najpierw od strony Terespoła, przez niezniszczony most, a następnie od strony wschodniej. Pozostali w Cytadeli obrońcy w liczbie 988, wśród których dominowali wymienieni już ranni i personel medyczny, zostali wzięci do niewoli. Gen. Guderian w liście do żony nagiął rzeczywistość pisząc: *«Mogę być szczególnie dumny z moich czołgów. Udowodniły, jak są doskonałe, i właśnie im zawdzięczamy nasze szybkie i względnie bezkrwawe sukcesy. Od Gross Born do Brześcia Litewskiego w siedemnaście dni! Jeszcze nie obliczyłem, ile to setek kilometrów, ale na pewno dużo»* (*Hargreaves: 253*).

Choć szybkie postępy wojsk niemieckich w Polsce faktycznie można tłumaczyć przez zupełnie nową taktykę użycia wojsk pancernych, to jednak wcale nie oznacza to, że Niemcy swoich sukcesów nie okupili dużą daniną krwi żołnierskiej oraz sprzętu, także podczas walk w Brześciu.

Uznając datę 17 września za koniec walk w Brześciu i Twierdzy gen. Guderian także się pomylił, bowiem pojedyncze grupy żołnierzy z batalionu marszowego 82. pp, któremu udało ewakuować się z Twierdzy do jednego z fortów kontynuował walki jeszcze przez kilka dni, nie ulegając Niemcom i ostatecznie podejmując próbę

ewakuacji już wobec przejścia tego obszaru przez drugiego przeciwnika, tj. Armię Czerwoną (*Sroka 1994: 213–214*).

Podsumowanie

Obrona Twierdzy Brzeskiej, trwająca pomiędzy 14 a nocą z 16 na 17 września 1939 roku stanowi jeden z wielu przykładów, jak za pomocą doraźnie zorganizowanych i całkiem nieźle dowodzonych oddziałów, można prowadzić skuteczną obronę z przeważającymi siłami przeciwnika, a co więcej, nie ulec mu w ostatecznym rozrachunku, tylko dokonać rozsądnej ewakuacji. obrońcy Twierdzy Brzeskiej przez ponad trzy dni odpierali 7 natarć piechoty i czołgów, wspartych działaniami lotnictwa oraz silnym ogniem artylerii. W liczbach bezwzględnych Niemcy dysponowali dwukrotną przewagą w piechocie i dziewięciokrotną w artylerii. Jak już wspomniano, gen. Guderian dysponował siłami dwóch dywizji, których działania na stałe wspierało lotnictwo i artyleria, z kolei gen. Plisowski do swej dyspozycji miał pięć batalionów marszowych i bardzo ograniczoną w stosunku do Niemców artylerię i broń pancerną.

Walki o Brześć, a właściwie o Twierdzę Brzeską, są zatem znakomitym przykładem tego, jak nie mając sił i środków można – oczywiście w ograniczonym zakresie – prowadzić skuteczne walki z przeważającymi siłami wroga. O tym fragmencie kampanii polskiej warto pamiętać także dlatego, że żołnierze polscy, po wykonaniu swojego zadania i w obliczu braku sensu dalszej walki w danym miejscu, nie skapitulowali, a wycofując się, prowadzili przez kolejne 2 tygodnie dalsze działania, walcząc z obydwojema wrogami, którzy zaatakowali Rzeczpospolitą.

Wielu z obrońców Twierdzy nie zakończyło swego szlaku bojowego nawet i w październiku 1939 roku, włączając się do działań partyzanckich i konspiracyjnych w okresie okupacji. Najtragiczniejszy był los tych, których schwytali w ciągu najbliższych tygodni Rosjanie, bowiem – szczególnie w przypadku oficerów – zostali oni zamordowani. Tak stało się m.in. z gen. Plisowskim. Zginął także, zamordowany przez Niemców w 1943 roku, płk dypl. Horak.

Jako ciekawostkę warto dodać, że to właśnie w Brześciu, 22 września, miała miejsce słynna, a zarazem dość kuriozalna wspólna

defilada oddziałów niemieckich i radzieckich po których Brześć wraz z Twierdzą przekazano wojskom radzieckim. Defiladę przyjmowali – ze strony niemieckiej – gen. Guderian, radzieckiej – kombryg. (odpowiednik gen. bryg.) Siemion Kriwoszejn. Ironią losu jest, że w przeciwieństwie do gen. Plisowskiego, Guderian i Kriwoszejn nie tylko przeżyli wojnę, ale spisując swoje wspomnienia (szczególnie gen. Guderian), pomniejszali zasługi załogi Twierdzy, eksponując własne. Cóż – nieżywi nie mieli możliwości obrony... Niniejszym – niejako w Ich imieniu – czynią to zatem dziś historycy.

Wykorzystana literatura

Materiały archiwalne

Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS):

- A.II – Kampania wrześniowa
- B.I – Relacje z kampanii wrześniowej
- LOT.A.II – Obrona przeciwlotnicza Polski

Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (WBH-CAW):

- I.300.41 – Departament Techniczny Ministerstwa Spraw Wojskowych
- I.300.63 – Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych

Źródła publikowane

Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej: informator (1998). Poznań. 795 p.

Mały Rocznik Statystyczny (1939). Warszawa. 453 p.

Pamiętniki znalezione w Katyniu (1990). Paris–Warszawa. 353 p.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. T. 1, Kampania wrześniowa 1939, cz. 3 (1959). Londyn. 685 p.

SGO «Polesie» w dokumentach i wspomnieniach. Część 2. Służby. Obrona Brześcia. Dywizja «Kobryń» (dowództwo) (2014). Warszawa. 622 p.

Sztab Naczelny Wodza w kampanii wrześniowej. Dokumenty i relacje (2013). Warszawa. 359 p.

Wojna obronna Polski. Wybór źródeł (1968). Warszawa. 1254 p.

Wspomnienia

Guderian H. (1958). *Wspomnienia żołnierza*. Warszawa. 416 p.

Sosabowski J.A. (1944). *Obrona Brześcia nad Bugiem. Wspomnienia z kampanii wrześniowej w Polsce. Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie*. Nr 35.

Opracowania

- Derdej P. (2013). *Brześć 1939*. Komorów. 360 p.
- Geresz J. (1994). *Twierdza niepokonana. Obrona cytadeli w Brześciu nad Bugiem we wrześniu 1939 r.* Biała Podlaska–Międzyrzec Podlaski. 320 p.
- Głowacki L. (1976). *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w 1939 roku*. Lublin. 434 p.
- Hargreaves R. (2009). *Blitzkrieg w Polsce wrzesień 1939*. Warszawa. 416 p.
- Hołub Cz. (1991). *Okręg Poleski ZWZ–AK w latach 1939–1944. Zarys dziejów*. Warszawa. 234 p.
- Izdebski J. (1991). Przekazanie Rosjanom przez Wehrmacht Brześcia Litewskiego. *Wojskowy Przegląd Historyczny*. Nr 3-4. P. 245-251.
- Marczak M. (1935). *Przewodnik po Polesiu*. Brześć nad Bugiem. 160 p.
- Ostaniek A.A. (2011). Obrona Brześcia w 1939 r. *Na Polesiu, Nowogródzczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Wybrane zagadnienia z dziejów militarnych*. Piotrków Trybunalski.
- Roguski R. (2008). Okręg Korpusu nr IX w systemie obronnym II Rzeczypospolitej. *Z dziejów wojskowości polskiej*. Warszawa–Siedlce.
- Sroka J. (1992). *Obrońcy twierdzy brzeskiej we wrześniu 1939*. Biała Podlaska. 152 p.
- Sroka J. (1997). *Brześć nad Bugiem: dzieje miasta i twierdzy*. Biała Podlaska. 325 p.
- Śleszyński W. (2014). *Województwo poleskie*. Kraków. 336 p.
- Włodarkiewicz W. (2011). *Polesie 1939*. Warszawa. 348 p.
- Wróblewski J. (1989). *Samodzielna Grupa Operacyjna «Polesie»*. Warszawa. 245 p.